SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (**85.**)
w dniu 28 maja 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (druk senacki nr 909, druki sejmowe nr 3293 i 3370).

Zapis stenograficzny jest tekstem nieautoryzowanym.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Grzegorz Czelej)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Serdecznie witam pana ministra i panią dyrektor.

Szanowni Państwo, zacznijmy może od omówienia ustawy.

Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Celem projektowanej ustawy jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego – to jest do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych. Najkrócej mówiąc, nowelizacja wprowadza do ustawy o prawie autorskim cztery zasadnicze zmiany. Po pierwsze, wprowadza definicję utworu słowno-muzycznego, po drugie, wprowadza ujednolicony czas ochrony, po trzecie, wydłuża czas ochrony dla artystów wykonawców i dla producentów fonogramów, a także przewiduje w przedłużonym czasie ochrony wynagrodzenia dla artystów wykonawców oraz, po czwarte, wskazuje tryb konkursowy jako tryb właściwy dla wyłaniania organizacji zbiorowego zarządzania, która to organizacja będzie dysponować wspomnianymi wynagrodzeniami i przekazywać je artystom wykonawcom. Tryb konkursowy wynika również z zapisów traktatowych – w takim trybie u nas jest wyłaniany na przykład operator pocztowy.

Postaram się opowiedzieć pokrótce o szczegółach tej ustawy. Podstawowym celem wymienionej dyrektywy z roku 2011 było ujednolicenie przepisów krajowych państw członkowskich, które, jak powiedziałem, dotyczą ochrony utworów muzycznych ze słowami, oraz zmiana przepisów regulujących czas ochrony praw pokrewnych do wykonań artystycznych oraz fonogramów, zmiana polegająca na wydłużeniu tego czasu ochrony – i to jest zasadnicza sprawa – z lat pięćdziesięciu do siedemdziesięciu od momentu publikacji. Dyrektywa wprowadza trzy dodatkowe instrumenty prawne: po pierwsze, warunkowe prawo artysty wykonawcy do wypowiedzenia umowy, na podstawie której producent fonogramu nabył prawa do artystycznych wykonań; po drugie, prawo do dodatkowego wynagrodzenia, o czym mówiłem przed chwilą, i po trzecie, zakaz dokonywania potrąceń i odliczeń od wynagrodzeń albo tantiem wypłacanych artystom wykonawcom w wydłużonym czasie ochrony. Należy podkreślić, że ta zmiana w żaden sposób nie wpływa na zakres utworów znajdujących się w domenie publicznej i że wydłużenie czasu ochrony praw pokrewnych, będące wynikiem implementacji dyrektywy, oznacza, że okres ochrony będzie w dalszym ciągu krótszy niż czas ochrony przysługującej prawom autorskim.

W przypadku utworów muzycznych ze słowami okres ochrony jest obecnie uzależniony od tego, czy takie utwory można zakwalifikować jako utwory współautorskie. Omawiana ustawa zmierza do wyeliminowania takiej sytuacji, że w przypadku utworu słowno-muzycznego nieuznawanego za utwór współautorski autorskie prawa majątkowe do tekstu wygasałyby w innym terminie niż prawa do muzyki. Wprowadzona zostanie zatem taka sama zasada, jaka obowiązuje w odniesieniu do utworów współautorskich, polegająca na tym, że czas ochrony będzie liczony od śmierci ostatniego z autorów.

Kolejna zmiana. Obecnie czas ochrony praw do artystycznych wykonań wynosi pięćdziesiąt lat. A omawiana zmiana przewiduje, tak jak mówiłem, wydłużenie czasu ochrony artystycznych wykonań utrwalonych na fonogramach, podkreślam, do lat siedemdziesięciu. Uzasadnienie zawarte w dyrektywie i uzasadnienie wprowadzenia tej zmiany jest takie, że artyści wykonawcy zazwyczaj zaczynają swoją karierę w bardzo młodym wieku i obecnie okres ochrony wynoszący pięćdziesiąt lat w odniesieniu do utrwalonych wykonań często nie chroni tych wykonań w całym okresie życia artysty wykonawcy, dlatego niektórzy artyści wykonawcy odczuwają spory spadek dochodów w końcowym okresie życia. Wydłużenie czasu ochrony będzie obejmować również artystyczne wykonania utrwalone na fonogramach… znaczy nie również, przepraszam, będzie dotyczyć wyłącznie nagrań utrwalonych na fonogramach, które zostały opublikowane lub rozpowszechnione w okresie pięćdziesięciu lat od ich wykonania.

Kolejna zmiana przepisów przewiduje wydłużenie praw do fonogramów analogiczne jak w przypadku praw do utrwalonych na nich artystycznych wykonań, czyli mówiąc krótko, przedłuża również ochronę praw producentów fonogramów.

Następna zmiana wprowadza środki zabezpieczające pozycję artystów wykonawców. Po pierwsze, umożliwia artystom wykonawcom odzyskanie praw uprzednio przeniesionych na producenta fonogramu, jeżeli ten nie oferuje fonogramu do sprzedaży na nośnikach oraz w internecie. Producent będzie miał szansę na uniknięcie takiej utraty praw, jeżeli w ciągu roku od powiadomienia go przez artystę wykonawcę o zamiarze wypowiedzenia umowy udostępni ten fonogram przynajmniej w jeden ze wskazanych sposobów, czyli na nośniku albo w internecie. Prawo do wypowiedzenia umowy nie będzie obejmowało, podkreślam, innych pól eksploatacji, takich jak na przykład nadawanie czy reemisja, będzie dotyczyło wyłącznie fonogramów.

Drugim ze środków zabezpieczających pozycję artystów wykonawców jest prawo do dodatkowego wynagrodzenia należnego od producentów fonogramów w wydłużonym okresie ochrony tym artystom wykonawcom, którzy za jednorazowym wynagrodzeniem przenieśli swoje prawa na rzecz producentów albo udzielili im licencji wyłącznej. To dodatkowe wynagrodzenie będzie pobierane i wypłacane, tak jak już mówiłem na początku, za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi dla artystycznych wykonań. Ponieważ w Polsce tych organizacji, które zarządzają prawami i reprezentują tych artystów, jest kilka, to rozwiązaniem zapewniającym największą skuteczność jest wyznaczenie jednej organizacji zbiorowego zarządzania, która będzie odpowiedzialna za wypłatę takiego wynagrodzenia, przez ministra kultury w trybie konkursowym.

Trzeci ze środków zabezpieczających pozycję artystów wykonawców dotyczy tych artystów wykonawców, którzy przenieśli swoje prawa albo udzielili wyłącznej licencji producentowi fonogramów w zamian za tantiemy lub wynagrodzenia wypłacane okresowo. Tego rodzaju wynagrodzenia lub tantiemy po upływie pięćdziesięciu lat od publikacji fonogramu nie powinny być pomniejszane już o żadne określone wcześniej w umowach zaliczki lub odliczenia.

W ustawie znalazły się również przepisy przejściowe, co wynika z faktu, o którym wspomniałem na początku, to znaczy z konieczności uregulowania statusu artystycznych wykonań i fonogramów, których ochrona wygasła przed dniem koniecznej implementacji, czyli przed dniem 1 listopada 2013 r., kiedy ta dyrektywa zgodnie z przepisami europejskimi powinna zostać przyjęta. Tak więc te przepisy przejściowe dotyczą wydłużenia okresu ochrony praw artystów wykonawców do momentu przyjęcia tej ustawy przez Sejm i Senat.

To tyle, Panie Przewodniczący. Jeśli są jakieś uwagi czy pytania, jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Zacznijmy, tak jak mamy w zwyczaju, od wysłuchania opinii Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Jakub Zabielski, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Biuro Legislacyjne przedstawiło sześć uwag; w części z nich znajdują się propozycje poprawek, a w części – pytania, od odpowiedzi na które zależy, czy poprawka jest potrzebna, czy nie.

Poprawki, które proponujemy, nie mają na celu istotnej czy merytorycznej zmiany treści ustawy uchwalonej przez Sejm, bo takiej zmiany wprowadzić nie mogą. Chodzi nam o to, żeby ta ustawa została napisana zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, czyli na tyle dobrze, na ile to jest możliwe.

Proszę państwa, pierwsza wątpliwość, która zrodziła się po analizie ustawy, dotyczy dodawanego art. 95^2 ust. 2. Ustawodawca w przepisie tym określa, w którym momencie wypowiedzenie umowy stanie się skuteczne, wskazując, że będzie ono skuteczne, jeżeli producent fonogramu w terminie roku od doręczenia mu oświadczenia przez artystę albo jego spadkobiercę nie rozpocznie korzystania z fonogramu w żaden ze sposobów, o których mowa w ust. 1 art. 95^2. Sposób sformułowania przepisu sugeruje, że wolą ustawodawcy jest, aby termin był liczony od dnia dokonania wypowiedzenia i doręczenia wypowiedzenia przez artystę wykonawcę osobiście. Wydaje się, że nie o to chodziło ustawodawcy. Prawdopodobnie ustawodawca uwzględnia w ustawie art. 61 §1 kodeksu cywilnego, który dotyczy składania oświadczeń woli. Zapewne nie chodziło ustawodawcy o to, aby artysta wykonawca sam osobiście musiał doręczać wypowiedzenie i od tego momentu liczone miały być terminy. Prawdopodobnie ustawodawcy chodziło o to, że termin ma być liczony od momentu, kiedy zostanie skutecznie złożone oświadczenie woli co do wypowiedzenia umowy, czyli w sposób przewidziany w kodeksie cywilnym. To nie zawsze musi być osobiste doręczenie wypowiedzenia, czasami może być użyty środek komunikacji elektronicznej, czasami takie oświadczenie może przekazać pełnomocnik itp. Tych sposobów, które przewiduje kodeks cywilny, jest wiele. I wydaje się, że ustawodawca nie chciał wprowadzać takiego ograniczenia w zakresie, którego dotyczy art. 95^2. Dlatego Biuro Legislacyjne proponuje dwie poprawki, które odpowiadają temu, o czym przed chwilą powiedziałem. One są alternatywne, ale ich treść jest taka sama, i tak naprawdę pozostawiamy tutaj wybór wersji, która bardziej odpowiada komisji.

Jeżeli chodzi o drugą uwagę, to dotyczy ona dodawanego art. 95^2 ust. 3. Biuro Legislacyjne proponuje uwzględnić w tym przepisie terminologię innych przepisów, a więc ujednolicić terminologię ustawy. Kierujemy się tutaj §10 „Zasad techniki prawodawczej". Ustawodawca – chociażby w przepisach art. 89^1, art. 95^2 i innych – mówi o artystycznych wykonaniach, a nie po prostu o wykonaniach.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy dodawanego art. 95^3 ust. 2. W przepisie tym określono, w jaki sposób ustalana będzie kwota dodatkowego wynagrodzenia, wskazując, że będzie to procentowa kwota ustalana w oparciu o przychody producenta fonogramu, przy czym

w przepisie tym wskazano, że brane będą pod uwagę wyłącznie przychody z tytułu zwielokrotnienia, wprowadzenia do obrotu i publicznego udostępnienia fonogramu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym. Po analizie tego przepisu nasuwa się pytanie, czy ustalając wysokość dodatkowego wynagrodzenia, nie powinniśmy brać pod uwagę również przychodu z tytułu najmu fonogramu, bo ten sposób uzyskiwania przychodu również przewiduje ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy, proszę państwa, dodawanego art. 95^3 ust. 4 pkt 2 i 4. Poprawka ma charakter terminologiczny. Chodzi o to, abyśmy konsekwentnie w obrębie ustawy i w obrębie art. 95^3 posługiwali się sformułowaniem „wynagrodzenie dodatkowe, o którym mowa w ust. 1". No, tutaj ustawodawca ujednolicił to z wyjątkiem dwóch punktów w ust. 4.

Kolejna uwaga dotyczy dodawanego art. 95^3 ust. 8. W przepisie tym mówi się o wszelakich informacjach. Poprawka teoretycznie ma charakter wyłącznie redakcyjny, niemniej trzeba zwrócić uwagę, że w innych przepisach ustawy, chociażby art. 19^3 ust. 3, art. 80 ust. 1 pkt 2, art. 105 ust. 2, gdzie jest mowa o określonych informacjach, które trzeba przedstawić albo których trzeba udzielić, ustawodawca nie posługuje się wyrazem „wszelkie informacje". Tak więc pozostawienie tylko w jednym przepisie ustawy sformułowania „wszelkie informacje" – w sytuacji, gdy w analogicznych przepisach tego sformułowania nie ma – może budzić później wątpliwości interpretacyjne czy przypuszczenie, że racjonalny ustawodawca, wyrażając podobną treść w inny sposób, miał na myśli zupełnie inne rzeczy. I w przypadku tych przepisów, które przed chwilą wymieniłem, wcale nie chodzi nam o informację kompletną, niezbędną, wystarczającą. Tak że żeby wszędzie było tak samo, należałoby w art. 95^3 ust. 8 skreślić wyraz „wszelkich".

I ostatnia uwaga dotyczy przepisu o wejściu ustawy w życie i vacatio legis. Ustawodawca zaproponował, aby ustawa weszła w życie z upływem czternastu dni od dnia ogłoszenia, a więc zastosował standardowe czternastodniowe vacatio legis wynikające z art. 4 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Z jednej strony wydawać by się mogło, że wszystko jest w porządku: minimalne, standardowe vacatio legis zostało zagwarantowane. Z drugiej jednak strony można się zastanawiać, czy te czternaście dni to czas wystarczający. Proszę zwrócić uwagę, że tak naprawdę ustawodawca, wydłużając czas ochrony w odniesieniu do określonych praw pokrewnych, przewidział, iż podmioty, które w wydłużonym czasie ochrony będą chciały korzystać z takich przedmiotów praw pokrewnych, będą obowiązane zapłacić za to korzystanie. Innymi słowy, przyznano roszczenie o wypłatę wynagrodzenia temu, kto jest uprawniony z tytułu przedłużonego prawa pokrewnego. Skoro dzisiaj określone podmioty mogą korzystać z określonych przedmiotów praw pokrewnych w drodze dozwolonego użytku za darmo, a w dniu wejścia w życie ustawy zmieni się ich sytuacja prawna, to znaczy będą one obowiązane uwzględnić w swoim postępowaniu nowe przepisy – w szczególności będą obowiązane uwzględnić fakt, że korzystanie z określonych przedmiotów praw pokrewnych będzie je coś kosztowało – to może pojawić się ryzyko, że czternastodniowe vacatio legis będzie okresem zbyt krótkim do tego, aby w sposób racjonalny przeanalizować sytuację. Ci, którzy zostaną, że tak powiem, dotknięci nowymi regulacjami, powinni przeanalizować, czy opłaca im się nadal korzystać z tych przedmiotów praw pokrewnych, za które trzeba będzie płacić, a wcześniej nie trzeba było tego robić. W ocenie Biura Legislacyjnego czternaście dni to może być zbyt krótki okres. Być może trzydzieści dni byłoby czasem wystarczającym. Pamiętajmy o orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady odpowiedniej długości vacatio legis. Odpowiednia długość vacatio legis to taka, która uwzględnia z jednej strony aspekt przedmiotowy, czyli uwzględnia charakter zmian dokonywanych w systemie, a z drugiej strony uwzględnia również aspekt podmiotowy, czyli bierze pod uwagę, kto jest adresatem przepisów. I przepis o wejściu ustawy w życie musi brać pod uwagę te dwa aspekty: ludzki i prawny. I w związku z tym w ocenie Biura Legislacyjnego warto byłoby rozważyć wydłużenie okresu vacatio legis minimum do trzydziestu dni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do uwag Biura Legislacyjnego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Panie Przewodniczący, ja poproszę panią dyrektor Żebrowską i pana dyrektora Dydo o szczegółowy komentarz do poszczególnych uwag. Ja się generalnie zgadzam z tym, co pan powiedział, że poprawki mają w większości charakter redakcyjny, i choć mogą one zapewniać większą spójność przepisów, to z mojego punktu widzenia nie są niezbędne. Sugestia dotycząca ustalenia kwoty dodatkowego wynagrodzenia należnego artystom wykonawcom jest według mnie nietrafna, ale mam nadzieję, że pani dyrektor dokładniej to wyjaśni.

Ja odniosę się krótko do kwestii vacatio legis. Otóż chcę powiedzieć, że ustawa była tak długo procedowana, że aż o blisko dwa lata został przekroczony termin niezbędnej implementacji. I to nie jest tak, że środowiska zainteresowane jej wejściem w życie czy producenci fonogramów, artyści wykonawcy nie mają o niej zielonego pojęcia. Ja oczywiście nie mam upoważnienia do wypowiadania się w imieniu producentów fonogramów, ale zapewniam państwa, że takie, powiedziałbym, racjonalne przygotowanie tego procesu legislacyjnego wymagało bardzo głębokich konsultacji społecznych prowadzonych w atmosferze wzajemnego zaufania i uwzględnienia opinii wszystkich stron biorących udział w tym procesie. Minister kultury w 2011 r. powołał Forum Prawa Autorskiego, w ramach którego te grupy się spotykały się i dyskutowały nad tą bardzo głęboką nowelizacją prawa autorskiego. W związku z tym te przepisy absolutnie nie będą żadnym zaskoczeniem dla tych środowisk – ani dla tych, którzy są zainteresowani wejściem w życie regulacji wydłużających czas ochrony

wykonań, ani dla producentów, którzy będą płatnikami i poniekąd wykonawcami tej ustawy. Tak pokrótce bym się odniósł do tych uwag.

A teraz prosiłbym, żeby pani dyrektor Żebrowska odniosła się do pozostałych kwestii.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Żebrowska:

Pozwolę sobie najpierw na taką ogólną uwagę, że uwagi pana mecenasa są w pewnej mierze trafne, ale naszym zdaniem zaproponowane rozwiązania nie są konieczne do wprowadzenia, ponieważ ich wprowadzenie nie spowoduje wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych. Uważamy, że także bez tych poprawek ustawa nie budzi wątpliwości interpretacyjnych i że w przypadku przyjętej przez Sejm ustawy nie mamy tu do czynienia z niespójnością przepisów.

A teraz odniosę się do poszczególnych propozycji poprawek, które się znalazły w opinii Biura Legislacyjnego, przede wszystkim do tej pierwszej. Pan mecenas poświęcił jej sporo miejsca, więc ja też pozwolę sobie troszeczkę szerzej na jej temat się wypowiedzieć. Oczywiście ma tutaj zastosowanie kodeks cywilny, niemniej jednak w art. 61 kodeksu cywilnego mówi się o wszelkich oświadczeniach woli – bez względu na formę ich składania. A te formy wynikają z ustawy. Pozwolę sobie przywołać art. 92 ustawy o prawie autorskim, który odsyła do art. 53. Otóż artykuł ten stanowi, że przeniesienie praw następuje w formie umowy zawartej pisemnie pod rygorem nieważności. Z kolei art. 77 kodeksu cywilnego wskazuje, że jeżeli zawarta została umowa pisemnie pod rygorem nieważności, to również pisemnie musi być wypowiedziana, a skoro umowa musi być pisemnie wypowiedziana, to sam ten fakt stanowi ograniczenie w przypadku sposobu złożenia oświadczenia woli. Tak? To znaczy właściwą metodą złożenia oświadczenia de facto będzie doręczenie. Pan mecenas bardzo podkreślał, że ten przepis oznacza – co prawda w opinii jest napisane: „sugeruje" – że doręczenie musi nastąpić osobiście. Ja nie znajduję tu takich zapisów, które by zmuszały do takiego stwierdzenia, nie widzę tu jakiejkolwiek sugestii, która mogłaby być uprawdopodobniona, że chodzi o osobiste doręczenie wypowiedzenia.

Pragnę zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego podjętą w składzie siedmiu sędziów w 1967 r. Ja wiem, że data podjęcia tej uchwały może wywołać rozbawienie, ale ta uchwała do dziś funkcjonuje w orzecznictwie jako uchwała o mocy zasady prawnej i jest przywoływana, między innymi, w orzeczeniu z 2014 r., czyli całkiem świeżym. Tak że ja pozwolę sobie przytoczyć pewien jej fragment w celu zbicia argumentów pana mecenasa. Jeżeli ustawa wymaga tego, a w tym przypadku wymaga… Jeżeli ustawa wymaga, żeby uchylenie się od skutków oświadczenia woli nastąpiło przez złożenie oświadczenia na piśmie drugiej stronie albo żeby odwołanie darowizny – bo ta uchwała została podjęta w związku z konkretną sprawą – zostało złożone obdarowanemu w formie pisemnej, to osoba składająca jedno z takich oświadczeń musi dla uczynienia zadość wymaganiom ustawy nie tylko złożyć odpowiednie oświadczenie w formie pisemnej, ale także doręczyć oryginał pisma, w którym to oświadczenie zostało uzewnętrznione itd. A wspomniane orzeczenie z 2014 r., które też chcę przywołać, dotyczy doręczeń… Z całą pewnością w przepisach ustawy w wersji przyjętej przez Sejm nie ma słowa „osobiście". Otóż ten wyrok z 10 lutego 2014 r. stanowi o tym, w jaki sposób dokonuje się doręczeń i w jaki sposób ma być określana skuteczność wypowiedzenia – głównie chodziło chyba o moment, od którego liczy się skuteczność wypowiedzenia. A mianowicie: prawidłowe skierowanie oświadczenia woli polega na wysłaniu go na adres zamieszkania osoby fizycznej lub adres siedziby rejestrowej osoby prawnej bądź ułomnej osoby prawnej. Niemożność doręczenia pod którymkolwiek z adresów, pod którym według wszelkiego prawdopodobieństwa powinien być możliwy kontakt z adresatem, obciąża tego ostatniego. W razie zwrotu niedostarczonej przesyłki za chwilę złożenia oświadczenia woli należy uznać moment, w którym korespondencja mogła i powinna być doręczona drugiej stronie. I dalej jest wyjaśnienie, jak ten moment się ustala. Tak więc jeśli chodzi o pisemne wypowiedzenie umowy, to sposoby doręczenia mogą być różne: może ono być doręczone albo osobiście, albo via operator pocztowy, albo kurierem, albo elektronicznie – o ile zostanie to poświadczone certyfikowanym podpisem elektronicznym. Tak że zdaniem ministra kultury nie ma obaw, że musiałoby nastąpić wyłącznie osobiste doręczenie pisma. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Ja mam prośbę o odniesienie się do uwag Biura Legislacyjnego punkt po punkcie, tak żeby senatorowie mieli poczucie, że zostały udzielone wyczerpujące wyjaśnienia w sprawie poszczególnych propozycji poprawek.

Może oddam teraz głos przedstawicielowi Biura Legislacyjnego.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Pani Mecenas, za przypomnienie zasad. Ja oczywiście znam te zasady i, rzecz jasna, wziąłem je pod uwagę, formułując propozycję poprawki.

Proszę zwrócić uwagę, że tak naprawdę w propozycji Biura Legislacyjnego nie chodzi o to, żeby modyfikować sposób składania oświadczenia woli, my absolutnie tego nie proponujemy. My mówimy tylko o sposobie wyrażenia pewnego zamysłu legislacyjnego przez prawodawcę. Gdyby przepis brzmiał w ten sposób, że wypowiedzenie umowy staje się skuteczne, jeżeli producent fonogramu w terminie roku od dnia doręczenia mu oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy… itd., to ja bym się tego absolutnie nie czepiał, dla mnie zasady doręczania byłyby jasne. Ale tutaj pojawia się sformułowanie „doręczenia mu przez artystę wykonawcę". To są te trzy wyrazy, które mogą budzić wątpliwości. Ja przeprowadziłem pewien eksperyment – przepytałem kolegów z Biura Legislacyjnego, jak rozumieją to sformułowanie zawierające te trzy wyrazy, no i odpowiedzi były różne. A skoro odpowiedzi były róż-

ne, i to wśród ludzi, którzy mają podobne wykształcenie prawnicze, podobną wiedzę co do sposobów interpretacji przepisów, to znaczy, że ten przepis może być różnie interpretowany. Ja wiem, że państwo nie będziecie stosowali tego przepisu w taki sposób, jak ja tu zasugerowałem, że może to być interpretowane. Ale skoro można napisać to lepiej, to dlaczego nie mielibyśmy tego zrobić. To jest pierwszy komentarz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy do tych uwag mogą się państwo ustosunkować, tak abyśmy już zakończyli omawianie pierwszej poprawki?

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Żebrowska:

Tak jak powiedziałam, uwagi nie są nietrafne, ale proponowana poprawka nie jest konieczna do wprowadzenia. To jest po prostu kwestia preferencji legislacyjnych, i tyle.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Lasecki:

Panie Przewodniczący, ja mam propozycję, żebyśmy może omówili od razu wszystkie poprawki, i wtedy zobaczymy, co się uzbiera… Ja rozumiem, że to jest kwestia delegacji prawnych, tego, czy coś należy rozumieć tak czy inaczej. Zobaczmy, w jakim zakresie ustawa zostanie tutaj zmieniona, to znaczy jaki będzie zakres zmian i co z tego na koniec zostanie.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Tak, tak. Tylko chciałbym, żebyśmy omawiali te poprawki po kolei, poprawka po poprawce.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Ja chciałbym na chwilę wrócić do tego, co już mówiłem o przygotowaniu tego procesu legislacyjnego. To przygotowanie było… no, nie chcę powiedzieć, że koszmarem, bo było przyjemnością, ale wymagało przejścia przez rozmaite trudne zawiłości legislacyjne i trwało od 2011 r. I zanim ta krótka w gruncie rzeczy ustawa trafiła do Senatu, była przedmiotem tylu konsultacji – także z Rządowym Centrum Legislacji i sejmowym Biurem Legislacyjnym – że jesteśmy w ogóle zaskoczeni, że tak szybko tu dotarła. Oczywiście można dzielić włos na czworo. Ja absolutnie jestem w stanie sobie wyobrazić sytuację, że w każdym pokoju usłyszał pan inną odpowiedź.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: To niedobrze.)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy chcą państwo się odnieść do kolejnych uwag Biura Legislacyjnego i kolejnych propozycji poprawek? Omówiliśmy dopiero pierwszą.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: A może byśmy podejmowali decyzję punkt po punkcie, żeby nie gromadzić wszystkiego na raz, bo coś nam może umknąć. Łatwiej chyba byłoby procedować w ten sposób.)

Tak, tak, właśnie to robimy. Omówiliśmy pierwszą propozycję, pytam o następne.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Pani senator chciałaby chyba, żeby od razu rozstrzygać…)

Czy pani senator sugeruje…

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Ja uważam, że powinniśmy nad tymi poprawkami, jedną po drugiej, głosować, zaraz po tym, jak je omówimy. Czy to jest niemożliwe?)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Tak naprawdę dopóki ktoś z senatorów nie przejmie moich propozycji poprawek, dopóty nie ma nad czym głosować.)

(*Głosy z sali*: Aha.)

Panie Senatorze, proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Ja właśnie dlatego proponuję, abyśmy przedyskutowali wszystkie poprawki, a później zdecydowali, czy przejmujemy te poprawki, czy ich nie przejmujemy. Bo ja na razie…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No ale z tych dyskusji i dywagacji prawnych… No, na dwoje babka wróżyła. Chciałbym zobaczyć, czy następne poprawki nie zmienią w istotny sposób również tych zapisów, które są związane na przykład z tą pierwszą propozycją.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy ministerstwo ma uwagi do pozostałych propozycji Biura Legislacyjnego?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Tak. Proszę, żeby pani dyrektor kontynuowała…

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Żebrowska:

Co do drugiej poprawki zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne, dotyczącej dodania wyrazu „artystycznych", to znowu jest kwestia, powiedziałabym, estetyki. To znaczy ze względów stylistycznych lepiej nam się czyta wersję

sejmową, ale bez słowa „artystyczne" też wiadomo, że chodzi o wykonania artystyczne. Prawda? Tak więc jest to poprawka, że tak powiem, dla urody. Wiadomo, że o gustach się nie dyskutuje.

Pragnę zwrócić uwagę, że w art. 87, czyli kilka artykułów wcześniej, został dokonany taki sam zabieg stylistyczny jak ten, który w tej chwili proponuje Sejm w wersji sejmowej, czyli również nie pojawia się słowo „artystycznych", mimo że chodzi o wykonania i oczywiście chodzi o wykonania artystyczne.

(*Głos z sali*: To byłaby sekwencja terminologiczna.)

I gdybyśmy chcieli być skrupulatni i te niekonsekwencje terminologiczne wyeliminować w całej ustawie, no to pewnie by się okazało, że z nowelizacji, która dotyczy kilku artykułów, zrobiłaby nam się bardzo szeroka nowelizacja, zawierająca wiele zmian tylko legislacyjnych.

Mam omawiać kolejne uwagi, tak?

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej*: Proszę bardzo.)

Uwaga trzecia dotyczyła tego, czy nie powinien być brany pod uwagę przychód z najmu. Postaram się krótko to wyjaśnić, a jeśli wyjaśnienie byłoby za krótkie, to zapewne pomogą mi koledzy lepiej zorientowani, jeśli chodzi o kwestie merytoryczne. Otóż ten przychód z najmu nie pojawia się przy obliczeniu dodatkowego wynagrodzenia dlatego, że dyrektywa w art. 3 ust. 2c wyraźnie wskazuje, jakie pola eksploatacji są brane pod uwagę, jeśli chodzi o obliczanie dodatkowego wynagrodzenia, czyli gdybyśmy skonsumowali tę uwagę i dodali w ustawie dochody z najmu, to pozostalibyśmy…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, to byłoby za dużo i byłoby to sprzeczne z dyrektywą.

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej*: I następna uwaga.)

Następna uwaga, czwarta, dotyczy wprowadzenia… No, tutaj sytuacja wygląda podobnie jak w przypadku poprzedniej uwagi. Oczywiście, że chodzi o dodatkowe wynagrodzenia i, jak sądzę, pan mecenas również podziela pogląd, że niewątpliwie chodzi o te dodatkowe wynagrodzenia bez względu na to, czy dodamy tu wyraz „dodatkowe", czy go nie dodamy, tym bardziej że wskazanie, że chodzi o dodatkowe wynagrodzenie, znajduje się we wprowadzeniu do wyliczania i wydaje się, że to jest wystarczające.

Jeśli chodzi o uwagę piątą, dotyczącą tego, że słowo „wszelkich" zdaniem pana legislatora jest niepotrzebne – chodzi o sformułowanie „zobowiązania do udzielania wszelkich informacji"… Pan mecenas przywołał trzy artykuły – art. 19^3, art. 80 i art. 105 – jako przykład tego, że tam to samo jest sformułowane inaczej. Tam rzeczywiście są inne sformułowania, ale różne, wcale nie takie same. Czyli znowu można mówić o niekonsekwencji terminologicznej. A skąd się wzięła niekonsekwencja w tym przypadku? Mam na myśli dodanie słowa „wszelkich". Z prostego transponowania dyrektywy, to słowo znajduje się w dyrektywie, tam też mówi się właśnie o wszelkich informacjach.

Jeśli chodzi o vacatio legis – to jest ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego – to pan minister już to wyjaśnił. Ja tylko dodam, że gdybyśmy wydłużyli vacatio legis, to spowodowalibyśmy sytuację, w której nie tylko producent fonogramu, ale również osoby uprawnione do otrzymywania dodatkowego wynagrodzenia – artyści wykonawcy – by na tym straciły, ponieważ ustawa weszłaby w życie później, czyli im prawo do dodatkowego wynagrodzenia od producenta fonogramu, który przecież z tego fonogramu cały czas korzysta i w każdej chwili może przestać korzystać, przysługiwałoby później. Tyle tytułem komentarza do uwag.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Jeszcze tylko parę słów co do ostatniego punktu. Uważam, że gdybyśmy mieli wydłużyć vacatio legis z dwóch tygodni do, powiedzmy, pół roku, to miałoby istotne znaczenie. Ale czy to będą dwa tygodnie czy cztery, to z perspektywy firm to naprawdę nie ma znaczenia, zwłaszcza że wszyscy się tego spodziewają. No, to są takie kwestie i zasady finansowe, które dotyczą raczej budżetów rocznych niż danego miesiąca.

Pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja powiem tak: dobrze, że omówiliśmy te wszystkie poprawki, bo okazało się, że z tych pięciu propozycji poprawek pozostaje tak naprawdę tylko ta ostatnia, merytoryczna, która dotyczy vacatio legis, ponieważ trzecią wykluczyliśmy, czwarta to kwestia semantyki, to samo w przypadku piątej. Jeżeli chodzi o utrwalenie wykonań artystycznych – o tym jest mowa w drugiej proponowanej poprawce – no to wiadomo, że chodzi o utrwalenie wykonań artystycznych, tak że to słowo „artystycznych", jak się wydaje, może tu być, ale nie musi. A jeżeli chodzi o pierwszą propozycję poprawki, dotyczącej dostarczenia oświadczenia woli, no to tak jak pani dyrektor powiedziała, *de gustibus non est disputandum*, jednemu może się podobać takie sformułowanie, a innemu nie.

Ja bym się chciał odnieść do ostatniej proponowanej poprawki. Przekonuje mnie argument pani dyrektor za czternastodniowym vacatio legis, bo rzeczywiście, jeżeli wydłużymy vacatio legis, to wszyscy ci, którzy pobierają pożytki z utworów, będą mieli tylko dwa tygodnie, żeby się co do tego zorientować, ale jeżeli wydłużylibyśmy vacatio legis na przykład o sześć miesięcy, to twórcy dostaliby mniej pieniędzy, to znaczy dostaliby o pięć miesięcy i dwa tygodnie później pieniądze, które im się należą. Wobec tego, jeżeli to są jedyne merytoryczne zastrzeżenia do tej ustawy, składam wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, żeby jak najszybciej mogła ona wejść do obiegu prawnego. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze przed głosowaniem nad wnioskiem formalnym zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę zgłoszeń.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Jedno zdanie.)

Dobrze.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję za komentarz, Pani Dyrektor. Prawda jest taka, że Biuro Legislacyjne stoi na straży zasad techniki prawodawczej, a zasady techniki prawodawczej to nie jest kwestia gustów, tylko kwestia dobrej szkoły pisania aktów normatywnych, co więcej, powszechnie obowiązującej szkoły pisania aktów normatywnych. I oczywiście możemy mówić, że brakujący wyraz to tylko kwestia semantyki, ale ja bym raczej powiedział, że brakujący wyraz to kwestia naruszenia §10 „Zasad techniki prawodawczej". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, zostawmy ten spór. Przecież to jest dopuszczalna, a w każdym razie stosowana w naszym ustawodawstwie praktyka.

Poddaję pod głosowanie wniosek pana senatora.

Kto jest za przyjęciem ustawy…

Senator Czesław Ryszka:

Zgłaszam sprzeciw wobec tego wniosku. Zgłaszałem się wcześniej, ale pan przewodniczący tego nie widział…

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Panie Senatorze, jest wniosek formalny pana senatora i może pan senator głosować przeciw, ale ja muszę poddać ten wniosek pod głosowanie, dlatego że to jest wniosek najdalej idący. Takie są zasady i muszę ich przestrzegać, prowadząc posiedzenie komisji.

Zapytam jeszcze raz: kto jest za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek? (7)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek pana senatora został przyjęty.

Pan senator będzie referował tę ustawę na posiedzeniu Senatu. Dobrze? Jest zgoda.

Pan minister jeszcze chciałby coś powiedzieć. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Dziękując państwu za przyjęcie tej ustawy, chciałbym publicznie powiedzieć o deklaracji, którą złożyłem panu przewodniczącemu. Przed nami jeszcze dwie nowelizacje ustawy o prawie autorskim, które są w tej chwili na etapie prac w rządzie albo w Sejmie. I złożyłem deklarację, że poprawki legislacyjne w trakcie prac w Sejmie będziemy konsultować od razu z Biurem Legislacyjnym Senatu, żeby uniknąć niepotrzebnej…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam, że nie wpadłem na ten pomysł wcześniej, ale od dzisiaj będę już tego pilnował.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Moim zdaniem w tej chwili najważniejsze jest jak najszybsze wprowadzenie tej ustawy w życie – to jest sprawa priorytetowa.

Bardzo dziękuję szanownym gościom, dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 39)

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii